Hemp Gru, Rajski Ogród (feat. PRO8L3M)

wchodzę do ogrodu aby zebrać plony
w drodze wciąż do przodu, słońca promyk
może ten raj, to teren strzeżony
zamknięte osiedle dla dzieciaków z drugiej strony
a może to piekło, klatka dla kanarka
walczę by nie zdechnąć dopóki trwa walka
sztuka mięsa, truchło, dyskant
szukasz szczęścia, hasta la vista

wariaty znają mnie z ksywy, a nie z nazwiska
jestem niemożliwy, pęka kolejna dyszka
nie wymiękam, gdy pies w kiermany wiska
wiesz co jest grane czy nie znasz zjawiska?
mama, te kary znów odwiedzasz Witkac
versus społeczny parter, bieda, pusta miska
brutalna prawda co sieka jak ciepła czysta
eureka, wirtuoz rapu, mordo sprawdź mistrza

liczą się tylko najbliżsi
połowa ludzi dookoła to statyści
zamiast miłość w ramionach nienawiści
wypełniają przestrzeń nie posiadając myśli
liczą się tylko najbliżsi
połowa ludzi dookoła to statyści
zamiast miłość w ramionach nienawiści
wypełniają przestrzeń nie posiadając myśli

z pietyzmem szamia owco syfu
by na końcu ich idylle miały odgłos krzyku
łaczy ich wspólny mianownik
myślą ze trzymają sztos przy skroni
a to do kur* celownik
mam swe sny ogromne
a oni klątwy absurdów strzegą jak psy obronne
giną w locie bo płyną z prądem
lecą na oślep jak ćmy
ja w piątek my po goudę
żyłem jak setki na około ludzi
tracąc te resztki siebie
i musząc swa wolność tłumić
jebac oportunizm
kondom coś mówił, ale jak usłyszał to motto umilkł

liczą się tylko najbliżsi
połowa ludzi dookoła to statyści
zamiast miłość w ramionach nienawiści
wypełniają przestrzeń nie posiadając myśli
liczą się tylko najbliżsi
połowa ludzi dookoła to statyści
zamiast miłość w ramionach nienawiści
wypełniają przestrzeń nie posiadając myśli

wymiar zagięty, odbieram astral
wyrastam z murów ze ,ma ludzkości garstka
murem za Bonusem
sprawiedliwość farsa
z małych detali tworzy się ostra jazda
wolny elektron na orbicie światła
matka ostrzegając, już gardło sobie zdarła
jak się nie potkniesz nie poznasz smaku jabłka
w rajskich ogrodach czeka gościna diabła

nie ma nic za friko
nie ma tu dal ciebie nic

nie ma co się prosić życia
tylko brać twardo za ryj
synu rwij, od złych chwil
wszystko efektem motyla
bywa ze gdzieś tam po latach martwy temat znów ożywa
na chuju na siłę do raju
tak jak czeski bandyta
banita jest poza kontrola, bo nie zna tego języka
unikam trywialnej papki, choć dalej jest do koryta
trafić w dychę do celu
a potem wyłożyć kopyta

twój rajski ogród może być dla innym polem minowym